

ŚMIECIOWA ZWIERUCHA

Kontrowersje związane z wejściem w życie od 1 lipca 2013 r. ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach się potęgują. Zarzuty mnożą się intensywnie. Krytykowane są prawie wszystkie zapisy.

Spory wokół naliczanie opłat za wywóz śmieci

Prawnicy na przykład wskazują na niezgodność z konstytucją wielu jej zapisów, przede wszystkim na brak określenia wysokości ustalaniu opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi.

Przypominają, że zgodnie z Konstytucją RP wszystkie części składowe danin publicznych, w tym przedmiot opodatkowania, wysokość stawki opłaty lub zwolnienia, muszą być wskazane w ustawie. Tymczasem przepisy tego aktu prawnego pozostawiły samorządom wolną rękę w wyznaczaniu wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami. Dlatego nikogo nie powinno dziwić, że do Trybunału Konstytucyjnego trafiła skarga na brak wyznaczenia w ustawie widełek za naliczanie opłat za wywóz śmieci.

Sprawa ustalania opłat przez samorzady za gospodarowanie odpadami komunalnymi jest skomplikowana i wielowątkowa. Na gminach ciążył obowiązek ustalenia do 31 grudnia 2012 r. stawek opłat za odbiór śmieci według jednego z czterech kryteriów: od liczby mieszkańców, powierzchni nieruchomości, ilości zużytej wody lub za gospodarstwo domowe (stawka ryczałtowa). Od **5 marca 2013 r.** - po zmiany zaproponowanych przez Senat, zatwierdzonych przez Sejm i podpisanych przez Prezydenta – władze samorządowe zyskały możliwość wyboru dla poszczególnych części obszaru gminy innej metody. Osiedle posiadające wodociągi może płać według zużycia wody. Obszar gęsto zaludniony – od liczby osób faktycznie zamieszkujących daną nieruchomość. Natomiast pozostałe strefy gminy - według innej metody.

Nowelizacja ustawy dała także gminom możliwość różnicowania opłat za wywóz śmieci poprzez wprowadzenie ulg albo dopłat dla gorzej sytuowanych właścicieli nieruchomości nie spełniających wyznaczonych kryteriów dochodowych. Nowością jest również stworzenie możliwości poboru opłaty w drodze inkasa.

Niestety, stworzenie gminom możliwości elastycznego podejścia do tworzenia cenników za gospodarowanie odpadami komunalnymi, zaczęło skłócać lokalne społeczności. Mnóstwo niezadowolonych zaczęło zadawać pytania: Dlaczego za nieposegregowane śmieci opłaty mają być wyższe niż za posegregowane? Czy to sprawiedliwe? Czy wszyscy mieszkańcy zabudowy wielorodzinnej będą segregować śmieci? Jak wykryć osobę, która nie będzie wywiązywała się z tego obowiązku? Czy przed śmietnikami na osiedlach zainstalować kamery, aby dyscyplinować potencjalnych oszustów śmieciowych? Czy za ich nieuczciwość wszyscy sumiennie segregujący odpady mają być karani? Dlaczego mieszkańcy domków jednorodzinnych mają płacić więcej za odbiór śmieci niż mieszkańcy bloków? Dlaczego im większa rodzina zamieszkała, tym mniej będzie płaciła od osoby za odpady? Itd.

Deklaracje niezgody

Obowiązek złożenia deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi ciąży na wszystkich właścicielach nieruchomości zamieszkanymi oraz nieruchomościach mieszanych, czyli takich, których część przeznaczona jest na potrzeby mieszkalne, a część np. na prowadzenie działalności gospodarczej. Osobiście powinni tego dokonać właściciele domów jednorodzinnych i członkowie wspólnot mieszkaniowych, dla których nie został wybrany zarząd. Deklarację wypełnia tylko jeden z małżonków, gdy nieruchomość jest ich współwłasnością. Natomiast w imieniu mieszkańców spółdzielni i wspólnot mieszkaniowych składana jest przez zarząd spółdzielni lub wspólnoty. Gdy w grę wchodzi nieruchomości mieszane, konieczne jest także wypełnienie załącznika.

Wszystko to można dokonać w formie elektronicznej. Wymagany termin składania deklaracji, to 31 maja 2013 r.

Na tym tle też powstają konflikty. Na przykład prezes Małopolskiego Związku Rewizyjnego Spółdzielni Mieszkaniowych w Tarnowie, **Marek Juskiewicz retorycznie pyta: Dlaczego spółdzielnie mieszkaniowe i wspólnoty mieszkaniowe mają być dobrymi płatnikami dla gmin podatku śmieciowego, mimo że wielu użytkowników lokali nie będzie płacić?**

Rokosz spółdzielni mieszkaniowych w Dębicy

Spór o odpowiedź na to pytanie wybuchł między innymi w Dębicy. Prezesi miejscowych spółdzielni mieszkaniowych pouczają władze tego miasta w następujący sposób:

„Zgodnie z zapisami w/w ustawy podmiotami do ponoszenia opłat za wywóz śmieci oraz do składania deklaracji o wysokości ponoszonej przez siebie opłaty są właściciele w rozumieniu art. 1 oraz art. 2 pkt 4 w/w ustawy, przez których rozumie się także: współwłaścicieli, użytkowników wieczystych a także jednostki organizacyjne posiadające nieruchomości w zarządzie lub użytkowaniu, a także inne podmioty władające nieruchomością.

Zatem (...) właścicielem jest zarówno samotny posiadacz nieruchomości (ten kto włada nią jako właściciel), jak również ten, kto nią faktycznie włada na podstawie innego niż własność tytułu posiadania, np. najemca, dzierżawca (posiadacz zależny).

W związku z powyższym należy podnieść, iż cyt. ustawa wprowadza zasadę, iż to na właścicielach spoczywa obowiązek deklarowania i ponoszenia opłat za wywóz śmieci – przy czym właścicieli tych rozumie się bardzo szeroko. Są to bowiem osoby władające daną nieruchomością na podstawie prawa własności, jak i na podstawie innego stosunku prawnego, np. osoby będące najemcami.

Jedynie na zasadzie wyjątku – jeśli nieruchomość zabudowana jest budynkami wielolokalowymi, w których ustanowiono odrębną własność lokali, obowiązki właściciela nieruchomości wykonują osoby sprawujące zarząd nieruchomością wspólną w rozumieniu przepisów z dnia 24.06.1994 r. o własności lokali.

Powołany przepis nie nawiązuje do przepisów ustawy z dnia 15.12.2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych, w szczególności nie odnosi się do przepisu art. 27 ust. 2 w/w ustawy, zgodnie z którym spółdzielnie mieszkaniowe zarząd nieruchomością stanowiącymi współwłasność spółdzielni wykonywany jest jako zarząd powierzony, zaś przepisów ustawy o własności lokali (z dnia 24.06.1994 r.) do zarządu sprawowanego przez spółdzielnie mieszkaniowe nie stosuje się.

W konsekwencji należy przyjąć, iż skoro spółdzielnie mieszkaniowe nie sprawują zarządu nieruchomością wspólną w rozumieniu art. 24 ustawy o własności lokali – to zgodnie z dyspozycją art. 2 ust 3 ustawy o utrzymaniu porządku i czystości w gminach – wynikające z ustawy obowiązki właściciela nieruchomości obciążają tylko i wyłącznie poszczególnych właścicieli lokali.

W związku z powyższym uważamy, iż:

a) spółdzielnie mieszkaniowe nie pełnią roli właściciela nieruchomości i nie muszą składać deklaracji o wysokości opłat za wszystkich użytkowników lokali, w szczególności spółdzielnie nie powinny składać tychże deklaracji za właścicieli wyodrębnionych oraz za najemców lokali, którzy zgodnie z ustawą mają samoistny tytuł do składania deklaracji;

b) w związku z powyższym – właściciele lokali mieszkalnych oraz ich najemcy – winni składać deklaracje bezpośrednio do Gminy, a nie za pośrednictwem spółdzielni mieszkaniowych

c) spółdzielnie mieszkaniowe mogą składać deklaracje tylko i wyłącznie za lokatorów zajmujących lokal na zasadzie spółdzielczego lokatorskiego lub spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu”.

Władze Dębicy nie przyjmują tej argumentacji i chciałby aby spółdzielnie mieszkaniowe były odpowiedzialne za złożenie deklaracji o ustaleniu wysokości opłat za wywóz śmieci od wszystkich lokatorów zamieszkujących w ich „zasobach”.

Prezes Juszkiewicz po zapoznaniu się ze sprawą dębicką zadaje pytanie:

- Z jakiej racji spółdzielnie mieszkaniowe mają stać się indykatorem obcych należności, czyli gminy.

Przed wielką eksplozją

Innym przykładem próby przerwania ciężaru wprowadzenia w życie ustawy **o utrzymaniu czystości i porządku w gminach na ich mieszkańców, w tym spółdzielnie mieszkaniowe i wspólnoty mieszkaniowe, jest wymuszanie na nich zakupu** pojemników na odpady, nawet gdy wybiorą opcję selektywnej zbiórki odpadów.

Dużo niepokoju budzi również brak rozstrzygnięcia w wielu gminach przetargów na wywóz śmieci. Ale oprócz tego, że nie wiadomo jeszcze, kto będzie wywoził śmieci, to w wielu przypadkach otwarte pozostaje pytanie, czy uchwalane przez samorządy cenniki śmieciowe zawierają opłaty za ich wywóz na składowiska odpadów?

Prawdziwym problemem jest jednak sama segregacja śmieci. Większość ekspertów jest zgodna, co do tego, że społeczeństwo polskie nie jest do tego zadania przygotowane. W szczególnie kłopotliwym położeniu znajdują się mieszkańcy wysokiego budownictwa, którzy korzystają z zsypów.

Na jakiś czas mogą zostać przygaszone punkty zapalne związane z wejściem ustawy śmieciowej, gdy Trybunał Konstytucyjny stwierdzi niekonstytucyjność niektórych jej artykułów. Ale nastąpi wielka eksplozja na innym polu. Stracą wtedy moc wszystkie podjęte na jej podstawie uchwały rad gmin, a mieszkańcy będą mogli domagać się zwrotu dotychczas uiszczonych opłat.

Henryk Szwedo